

KURJER WIECZORNY

Nr. 69.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 15 mk.

Piątek, 24 marca 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

PRENUMERATA: w Łodzi z odroczaniem
opłat na pocztę i prze-
syłką pocztową wynosi
400 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za pierwszą nieparzystą
mk. 100.—, następne mk. 60.—, zwykłe
(po tekście) mk. 40.—, z wyjątkiem
Zamieszczono o 50 i 100 proc. drożej.

Dokąd pójść??

Kino „LUNA“

Trzęsawisko

Dramat w 8-ciu aktach podług powieści
Ludwika Biro „Serpolette“, 60—6

Przynęta francuska.

Pomimo swego oplakanego stanu wewnętrznego sowiecka Rosja staje się ośrodkiem zainteresowania powszechnego, a tem samem czynnym uczestnikiem polityki międzynarodowej. Na zabiegi Lloyd George'a około zagarnięcia w swe ręce dzieła ewentualnej odbudowy i wprowadzenia pod swą egidą rządu bolszewików do areopagu międzynarodowego Poincaré odpowiedział w ten sposób, iż zrobił dyskretny i nieobowiązuje próbę zawiązania bezpośrednich stosunków z rządem Lenina i pokazał swemu angielskiemu partnerowi, że Francja nie ma potrzeby pozostawać w obcych rękach monopolu pośrednictwa, że w danym razie potrafi samodzielnie dojść do porozumienia z sowiecką Rosją.

Jednakże Radek, podnosząc największym optymizmem tę myśl i nawiązując ją do niedawnej tradycji sojuszu francusko-rosyjskiego, zaznaczył bardzo stanowczo, że Rosja sowiecka nie uznaje i nie uznaje traktatu wersalskiego. A Francji na możliwie skutecznym zabezpieczeniu tego traktatu nie zależy wiele zależy.

To też obecnie z tej strony pod adresem Rosji puszcza się pewnego rodzaju przynęta. Wszak według traktatu wersalskiego państwa sprzymierzone, a w ich liczbie Rosja, mają prawo do odszkodowań na rachunek Niemiec. Skoro rząd sowiecki zyska formalne uznanie, a ze swej strony uzna traktat wersalski, może sięgnąć do kieszeni niemieckiej i wydobyc stamtąd niebylejakie sumy.

Przynęta ta wszakże nie jest tak przekonująca i skuteczna, jak się wydaje. To wszystko, co sowieci mogliby w danym razie wyciągnąć od Niemiec, musiałoby oddać lub przekazać Francji. Jak wiadomo, zgadzają się już one na zapłatę (w zasadzie) przedwojennych długów Rosji, lecz koalicja a zwłaszcza Francja domaga się także uznania długów zaciągniętych podczas wojny. Różnica jest ogromna i przedwojenne długi Rosji stanowią trzecią a nawet czwartą część tych olbrzymich sum, które państwa zachodnie pozyczyły jej na prowadzenie wojny. Nie bez pewnej racji odpowiadają na te żądania przedstawiciele rządu sowieckiego, że gdyby ten był na siebie wojenne zobowiązania, miałby też prawo do wszystkich zdobyczy, zastrzeżonych w traktatach, a to musiałoby wstrząsnąć całym dzisiejszym układem międzynarodowym.

Międzynarodowy traktat z Rosją.

BERLIN, 24 marca (Pat). Jak podaje B. Wolfa, konferencja rzeczoznawców w Londynie na jednym z ostatnich posiedzeń omawiała zasady ogólnego międzynarodowego traktatu z Rosją sowiecką. Według wiadomości rzeczoznawców, pochodzących ze sfer miarodajnych traktat tego rodzaju ma być przyjęty przez poszczególne państwa w Genui.

Ogólny traktat pociągnąłby za sobą uznanie Rosji sowieckiej de jure.

Konferencja min. spraw zagranicznych.

PARYŻ, 24 marca. (Pat). Havas.—Ministrowie spraw zagranicznych wraz ze swymi doradcami odbyli dziś po południu drugie posiedzenie. Po posiedzeniu ogłoszono następujące sprawozdanie:

Trzej ministrowie spraw zagranicznych poświęcili znaczną część dzisiejszego posiedzenia popołudniowego

badaniu sprawy ochrony mniejszości, zarówno w Azji jak i w Europie.

Liga narodów, do której Turcja będzie przyjęta z chwilą, gdy przyjmie warunki pokojowe, będzie wezwana do współpracy w dziele zastosowania powyższych zarządzeń.

Międzysojusznica komisja wojskowa przedstawiła trzem ministrom swe propozycje w sprawie ewakuowania Azji Mniejszej.

Ministrowie zatwierdzili te propozycje.

Następnie trzej ministrowie

przystąpili do omawiania sprawy Armenii.

Najbliższe zebranie trzech ministrów naznaczono na jutro o godz. 10 przed południem.

PARYŻ, 24 marca. (Pat). Havas donosi, że na naradzie Poincaré'go, Gerdaina, Szanzer w sprawie ochrony mniejszości europejskich w Azji Mniejszej zostały powzięte decyzje, które będą włączone do ewentualnego układu, mającego w przyszłości być zawartym pomiędzy Turcją i Grecją.

Nota reparacyjna.

BERLIN, 24 marca. (Pat). „Berliner Tageblatt“ donosi, że rząd Rzeszy postanowił wysłać do Paryża kilka zapytań co do poszczególnych punktów noty reparacyjnej z prośbą o wyjaśnienie.

BERLIN, 24 marca. (Pat). Frakcje parlamentu Rzeszy nie zajęły jeszcze stanowiska w sprawie ogłoszonej wczoraj noty komisji reparacyjnej. Oczekują przedewszystkiem zajęcia stanowiska w tej sprawie przez rząd. Z pośród stronnictw koalicyjnych demokraci na dziś wieczorem zwołali posiedzenie frakcyjne. Reszta stronnictw prawdopodobnie odbędzie narady w ciągu dnia dzisiejszego.

Francja, którą bardzo nie mile dotknęło żądanie Hardinga w sprawie pokrycia wydatków za okupację amerykańską, nie chciałaby zapewne zrzekać się ani jednej marki niemieckiej na rzecz Rosji sowieckiej, lecz pragnęłaby zapewne nałożyć na Niemcy dodatkową kontrybucję, którąby nawet w braku rzeczywistych wypłat, miała ten realny skutek, iż wywołałaby między Rosją a Niemcami pretensje i waśnie. Zaś przy sprzyjających okolicznościach z tej dodatkowej kontrybucji polityka francuska mogłaby odnieść widoczniejsze korzyści.

VIGIL.

Lloyd George o zjeździe w Genui.

Troska o Polskę.

LONDYN, 23 marca. — „Daily Chronicle“ zamieszcza dłuższy artykuł swego umyślnego korespondenta z obecnego miejsca pobytu Lloyd George'a w południowej Walii na temat zapatrywań Lloyd George'a w sprawie konferencji genueńskiej.

Z artykułu tego wynika, że premier angielski spodziewa się urzeczywistnić na zjeździe genueńskim marzenia o ogólnym rozbrojeniu. Aczkolwiek zjazd ten nie będzie miał prawa zajmować się kwestją ograniczenia zbrojeń, to jednak na nim właśnie zostaną przygotowane zasadnicze linje umów politycznych, które z natury rzeczy stanowią muszą podstawę do planów rozbrojenia. Przedstawiciele wszystkich narodów w Genui będą musieli zobowiązać się, że nie będą nowo zbrojeni.

się ani też grozić sobie atakami. Ponadto należałoby rozpatrzyć plan utworzenia stref neutralnych między poszczególnymi państwami. Do zupełnego rozbrojenia konieczną jest rzeczą, by Rosja i Niemcy wzięły udział w zjeździe genueńskim w charakterze zupełnie równouprawnionych współuczestników. Jest bowiem rzeczą niemożliwą żądać od Francji, aby zobowiązała się nie atakować Niemiec, gdyby z drugiej strony Rosja i Niemcy miały swobodę w atakowaniu Polski.

Sprawa rozstrzelania Heidenreicha. Nota sowiecka do rządu polskiego.

WARSZAWA, 24 marca. (tel. od nasz. kor.) W dniu dzisiejszym nadeszła do ministerstwa spraw zagranicznych nota rządu sowieckiego w odpowiedzi na notę polską z zapytaniem, w sprawie losu dyrektora księgarni polskiej w Petersburgu, Ferdynanda Heidenreicha. Rząd sowiecki komunikuje, że Heidenreich został rozstrzelany w Moskwie, że traktowano go jako obywatela rosyjskiego, ponieważ jego opcja o obywatelstwo polskie jeszcze nie była zalegalizowana.

Jednolity front organizacji anty-sowieckich.

WARSZAWA, 24 marca (tel. od nasz. kor.). Pisma rosyjskie donoszą, że przybył do Sofii, a następnie do Belgradu p. Włodzimierz Burcew i rozpoczął tam układy z gen. Wranglem i rozmaitymi grupami politycznymi rosyjskimi, w celu wydania wspólnej odezwy przed konferencją genueńską. Do porozumienia zainicjowanego narazie przez Burcewa należą: rosyjski związek narodowy w Sofii, grupa handlowo-przemysłowa B. miedzi tymczasowego rządu, grupa rosyjska w Belgradzie, grupa rosyjska w

kowana z Włodzimierzem Hurką na czele i rada rosyjska w Belgradzie z gen. Wranglem na czele.

Danina w h. dzielnicy pruskiej.

POZNAN, 24 marca. (A.W.). Ogólna kwota daniny, wpłacona dotychczas w b. dzielnicy pruskiej, wynosiła przeszło 7 milionów mk.

Delegacja łódzka we Wiedniu.

WIEDEN, 24 marca. (A.W.) Bawi tutaj delegacja rady miejskiej m. Łodzi z prez. Rzewskim na czele. Delegacja zwiedziła zakłady komunalne m. Wiednia i była przyjęta przez burmistrza miasta dr. Reumana.

Depozyt rumuński w Niemczech.

BUKARESZT, 24 marca (PAT). Komisja banku narodowego ma się udać do Berlina dla omówienia z Reichsbankiem kwestji przedwojennego depozytu w markach złotych, który Reichsbank chce zwrócić w markach papierowych. Na takie rozwiązanie sprawy Rumunja zgodzić się nie może.

Wykrycie komunistycznej stacji iskrowej.

BERLIN, 24 marca (Russpress). Policja berlińska wykryła w mieszkaniu członka partii komunistycznej mechanika Arendsa radio-stację, używaną dla komunikacji z Moskwą. Prócz tego znaleziono w mieszkaniu Arendsa plany radio-stacji państwowych i przewodników telegraficznych, a także kopie poufnych rozporządzeń do policji i urzędu pocztowo-telegraficznego. Śledztwo wykazało, że do sprawy zamieszanych jest szereg urzędników pocztowo-telegraficznych, należących do partii komunistycznej. Arends zdołał zbiec. Policja arestowała członka magistratu berlińskiego, Grilowicza. Spodziewane

Dokąd pójść??

Kino „ODEON“

Dziś! Dziś!

BAGHIRA

Egzotyczny dramat w 6 akt.

Śnieżka w Niemczech.

BERLIN, 24 marca (A.W.). — W całych północnych Niemczech została przerwana, wskutek śnieżnicy, komunikacja kolejowa, telegraficzna i telefoniczna.

Złamany strejk.

POZNAN, 24 marca (A.W.). — Od dzisiaj rana kursują tramwaje. Strejk należy uważać za złamany.

Choroba Lenina.

BERLIN, 24 marca (Russpress). Przedstawicielstwo sowieckie w Berlinie otrzymało z Moskwy alarmującą depesze o pogorszeniu w stanie zdrowia Lenina wraz z poleceniem, aby przedstawiciel sowiektów Krestinskij przywiózł do Moskwy słynnego specjalistę chorób wewnętrznych, ordynatora szpitala „Moabit“, prof. Klemperera.

Po umówieniu się z prof. Klempererem i uprzedzeniu go, że cała podróż wraz z pięciodniowym pobyt w Moskwie zajmie mu około dwu tygodni, słynny specjalista wyjechał wraz z Krestinskim i kilku członkami misji sowieckiej w sobotę wieczorem do Rygi, a następnie do Moskwy.

W tutejszych kołach lekarskich, sądzą, że pogorszenie się stanu zdrowia Lenina jest następstwem rany, jaką otrzymał w r. 1919.

Prawo wyjazdu Rosjan do państw kresowych.

BERLIN, 24 marca (Russpress). Ponieważ zaszło tu kilka wypadków, że konsulaty państw kresowych odmówiły wizowania paszportów, wydanych obywatelom rosyjskim nie przez władze sowieckie, lecz przedstawicielstwa antybolszewickie, korespondent Aj. Russpress zwrócił się do tych konsulatów z prośbą o wyjaśnienie sprawy.

We wszystkich konsulatach, jak finlandzkim, łotewskim, polskim i litewskim powiedziano mu, że wymagane są paszporty sowieckie, tylko w niektórych wypadkach, a w konsulacie fińskim wręcz oświadczono, że posiadacz paszportu sowieckiego nie tylko ma ułatwiony, lecz przeciwnie bardzo utrudniony wyjazd do Finlandji.

Umowa o Bessarabję.

BUKARESZT, 24 marca (Russpress). Z Paryża donoszą, że Poincaré złożył parlamentowi projekt zatwierdzenia umowy o Bessarabję, zawartej między państwami sprzymierzonymi i Rumunją dn. 28.X. 1920 r.

Omawiając tę umowę „Arewe-ru“ przypuszcza, że wniesienie projektu do francuskiej izby gmin nastąpiło na skutek wystąpienia rządu rumuńskiego, domagającego się wyjaśnienia sytuacji politycznej Bessarabji z punktu widzenia prawa narodowego.

Przyspieszona ratyfikacja umowy, jest, podług dziennika, rozumnie obmyślanym środkiem w przededniu konferencji genueńskiej.

Czytajcie codziennie rano

Głos Polski

największy i najpoczytniejszy dziennik łódzki.

Listy paryskie.

Sprawa odszkodowań niemieckich — Stanowisko Ameryki i Z ruchu artystycznego.

(Korespondencja własna „Kurjera Wieczornego”).

Paryż, w marcu.

Układ ministrów finansów państw sprzymierzonych został wreszcie podpisany. Zanim to jednak doszło do skutku, nastąpił wielce sensacyjny incydent. Mianowicie delegat amerykański p. Boyden, który brał udział w naradach tylko jako obserwator, oświadczył nagle z polecenia swego rządu, że Stany Zjednoczone żądają zwrotu kosztów utrzymania nadreńskiej armii okupacyjnej. Wynosi to w złotych marek 966 milionów (nie licząc procentów) czyli sumę większą, niż cała suma, określona w Cannes dla wszystkich sprzymierzeńców.

A jednak Ameryka ma słuszną rację. Jeśli milcząc dotychczas, to nie z zamiarem zrezygnowania, zwyczajnie, że istotnie wojska amerykańskie dotąd trwają na stanowiskach. Czy pobudką obecnego żądania są postulaty polityki wewnętrznej Ameryki, czy też chęć wywarcia dyskretności, lecz wywołanej presji, — o to narazie mniejsza. Faktem jest, że żądanie to nie może pozostać bez echa.

Minimum, które trzeba będzie uczynić to włączenie do układu klauzuli zabezpieczającej prawa Ameryki. Ale coż jeśli Ameryka się tem minimum nie zadowolona? Gdy żąda gotówki na stół?

Jest to jednak przypuszczalnie czysto demonstracyjny manewr. — W chwili, gdy mocarstwa sprzymierzone przystępują do podziału między siebie pieniędzy niemieckich, Ameryka chce przypomnieć o swym istnieniu i o swej możliwości skutecznego wkraczania w sprawy europejskie. A jednocześnie, że jedną potężną „démarche” będzie mogła zniweczyć ewentualnie wszelkie zbrojne uchwały przyszłej konferencji genueńskiej, bez niej powzięte. Przedewszystkiem zaś jest to groźne „memento”, aby nie przystępowano do regulacji sprawy odszkodowań niemieckich wbrew poglądom Ameryki, będącej za zredukowaniem ich i to w dość znacznym stopniu.

Specjalnego znaczenia nabiera zaś krok Ameryki wobec nadesłanego wczoraj na Quai d'Orsay z Londynu nowego angielskiego planu odszkodowań, wypracowanego tam przez angielskiego kanclerza skarbu sir Roberta Horne'a, wspólnie z rzeczoznawcą włoskim p. Gianninim. Nowy ten projekt, który był przedmiotem długiej narady w ciągu dzisiejszego przedpołudnia pana Poincarégo z p. de Lasteyrie'm — nie liczy na udział Ameryki i stara się stworzyć solidarność sojuszników wobec żądań amerykańskich.

Jak się dowiaduję, zgodnie z projektem powyższym, cała suma roszczeń wobec Niemiec miałaby być podzieloną na dwie części. — Połowa służyłaby za rezerwę dla ewentualnego pokrycia roszczeń Ameryki, druga zaś byłaby podzieloną między samych sojuszników. Ta druga połowa uległaby zmniejszeniu, gdyż, wedle wielce sensacyjnego oświadczenia sir Roberta Horne'a, Anglia rezygnuje ze swych należności wobec reszty sojuszników na korzyść Niemiec.

Za to musiałaby Niemcy podać się kontroli finansowej ze strony sojuszników i dostarczyć rękojmi, albowiem sojusznicy musieliby gwarantować również i za długi Niemiec wobec Ameryki.

Uzupełnia projekt propozycja organizowania międzynarodowej pożyczki Niemcom.

Pozornie przeciwny stanowisku Ameryki, zgadza się z niem jednak projekt angielskiego podskarbnego zasadniczej myśli przewodniej. — Wszak i Ameryce chodzi nawet nie tyle już o redukcję sumy ogólnej odszkodowań niemieckich (na co godzi się sir Robert Horne, rezygnując w imieniu Anglii), ile o wzięcie udziału w odbudowie finansowej Niemiec, za co gotowa byłaby przyczynić się do uruchomienia długu niemieckiego.

Powracając do podpisanego już układu ministrów finansów, to przedstawia on się, jak następuje: Od 1 maja b. r. mają Niemcy zapłacić koszty za okupację

niemieckich 102 milionów franków belgijskich Belgii, 2 milionów funtów szterlingów Anglii, 460 milj. franków franc. Francji.

Świadczenia rzeczowe, które Niemcy będą miały, według postanowienia komisji odszkodowań, dostarczyć w ciągu roku 1922, przypadną w 65 procentach Francji, a w reszcie pozostałym sojusznikom. Układ wiedeński wchodzi w życie narazie na 3 lata. — Świadczenia Niemiec nie mają przekraczać w ciągu 1922 r. 350 milionów marek niemieckich, w ciągu 1923 i 1924 zaś — 750 milionów.

Inne mocarstwa, pretendujące do odszkodowań, są uprawnione do zawarcia układów, podobnych do wiedeńskiego.

Rządy sprzymierzone zgadzają się z tem, że Francja obciążona będzie za niemieckie dostawy węglowe tylko cenami wewnętrznokrajowymi. Ten sam przywilej udziela się również Włochom.

Pierwszy miliard rozdzielony będzie w ten sposób, że Anglia otrzyma jako zwrot części kosztów okupacyjnych 500 milj. mk. niem. w złocie, Francja 140 milj. marek niem. w złocie, Włochy 172 milj. lirów włoskich w pieniądzu papierowych. Resztę otrzyma Belgia.

Wartość kopalni w zagłębiu Saary będzie wpisywana od 1922 roku na dobro Francji w sumie 300 milj. marek niem. w złocie.

W dodatkowym protokole, który będzie sporządzony, będą wyszczególnione sposoby spłaty Belgii, dodatkowe klauzule o podziale spał innych b. wrogich państw, wreszcie zastrzeżenie praw Stanów Zjednoczonych, zgodnie z enuncjacją wczorajszą p. Boydena.

Cały ten piękny i starannie wypracowany klucz będzie oczywiście obrócony w niwecz, jeśli p. Boyden przemówi energicznie i gdyby projekt sir Roberta Horne'a miał być urzeczywistniony.

Grupa młodych poetów stworzyła tu teatr eksperymentalny, który nazwała „Chimère” i wystawia w nim własne sztuki. Jeden z nich p. Herman Grégoire napisał sztukę „podzwrotnikową”, którą zatytułował „Haya”, co w narzeczu używanym na brzegach jeziora. Panganika ma oznaczać „Wstyd”.

Jesteśmy na równiku. Jakaś placówka wojskowych osamotnionych europejskich. Przybywa tu pewien francuz ze swoją żoną. Wszyscy mężczyźni, którzy już od dłuższego czasu nie oglądali białej kobiety, nagle zapalają się z iście podzwrotnikowym żarem do pani Teresy. Zwłaszcza wóch Mascoti, żyd Chaplin i holender Overberg szaleją za nią. A właściwie nawet nie za nią. Widzą w niej przebudzenie ich oddawna dręmiących marzeń. W niej każdy z nich ogląda to, co najbardziej niegdyś ukochał. Ona jest krajobrazem oczyszczonym, najpiękniejszą godziną życia. Ocknęło się w nich uczucie dobroci, pragną jej składać dary, nawet stary żyd daruje jej skarbczyk indyjski, a brodaty holender zrywa dla niej różę. Nie przynaglają jej; niczego od niej nie chcą i przeciwnie: odwracają się od jej spojrzenia, z jakimś dąsem i smutkiem. Być może jest dla nich zarazem radością i bólem, uosobieniem życia.

Dwóch mężczyzn jest to jeszcze poeta Clérét i marynarz Lanchon, który miał niegdyś w Hadze kochankę — tancerkę, jak dwie krople wody podobną do Teresy. I dla niego Teresa jest wspomnieniem przeżytych rozkoszy. Lecz oto poeta chce mu te wspomnienia jeszcze bardziej ożywić i przez talizmany słów, ilustrujące postać Teresy, wydobywa z mroku przeszłości ów wieczór, gdy tancerka tańczyła nago dla Lanchona.

Lecz w chwili, gdy ten cud się staje, budzą się w obydwu najbardziej pierwotne i pozorne instynkty. Patnią ku sobie zazdrością. Clérét zazdrości Lanchonowi, że ten może w ten sposób

ko, Lanchon Clérétowi, że poecie udało się wywołać to, czego on, biedny marynarz, sam uczynić nie zdołał.

Powie ktoś: „Ech! Poco taka rywalizacja z powodu cienia?” Ale czyż wszystko do czego dążymy nie jest tylko cieniem, marą, „puchem marnym”. Ta historyjka podzwrotnikowa jest symbolem życia ludzkiego i na tym polega jej piękno.

I również pięknym symbolem jest wyrok ferowany przez Cléréta względem Teresy, że jako budząca stare, winna umrzeć. I słusznie. Bo gdyby tak na świecie, wszystkie sny i marzenia wywołowały się nagle z mocy oddalenia i niebytu, gdyby zechciały się nagle i „na obałunek” ziszczać, to świat stracił by to z dziełko uroku, które jeszcze posiada... To też racja ma Clérét, że gdy Teresa przychodzi do niego, by mu się oddać, — posyła ją na śmierć...

Sztuka posiada mnóstwo niedomówień i błędów konstrukcyjnych, świadczących, że p. Grégoire nie zna nawet elementarza sztuki dramatycznej. Ale to właśnie nadało sztuce urok młodości, bezpośredniości i nie spaczyło jej szczytów poezji.

Z aktorami było wprost przeciwnie. Grali za dobrze, z za wielką rutyną. I to strasznie raziło w tej sztuce, nie znoszącej realizmu, ani nawet minimum precyzności. Oby sztukę tę zagrali rówieśnicy autoralni.

Adam Rybicki.

Sytuacja polityczna.

(Na podstawie depesz nocnych „Głosu Polskiego”).

Polityka międzynarodowa.

Komisja odszkodowawcza ententy ustaliła plan wypłat niemieckich. Jest on tylko prowizoryczny i wprowadzenie go w życie zależy od tego, czy Niemcy wykonają nałożone na nie obowiązki, dotyczące pokrycia wydatków budżetowych i rozległej kontroli ze strony koalicji. Niemcy chciałyby otrzymać ulgi w płaceniu i chcą się podobno wzamian za to zobowiązać do spłacenia znacznej części wszystkich długów przedwojennych.

Sprawa bliskiego wschodu, a przedewszystkiem konfliktu grecko-tureckiego, jest przedmiotem narad koalicyjnych ministrów spraw zagranicznych. Zaproponowali oni stronie walczącym rozejm na zwykłych warunkach. Tymczasem jednak walki się toczą, przyczem Grecy ponoszą dość poważne porażki.

Polityka wewnętrzna.

Na wczorajszym posiedzeniu najmu przyjęto poprawkę posła Adusza, która udaremnia zamiar enoeki odsunięcia żydów od szarż oficerskich. Na dzisiejszym plenum, poświęconem Wileńszczyźnie, zapadnie prawdopodobnie uchwała o dopuszczeniu delegacji sejmowej wileńskiego in corpore do sejmiku warszawskiego w charakterze posłów ziem wileńskich.

W podkomisji sejmowej dyskutowano nad zmianą ustawy o ochronie lokatorów. Wypowiedziano się za ustaleniem komornego w wysokości dwudziestopięciokrotnego do stuktrotnego czynszu z roku 1914.

Rokowania genewskie nie doprowadziły do rezultatu w kilku sprawach i zostały przerwane. Prezydent Calonder na posiedzeniu piątkowym ma ustalić podstawy wyroku rozjemczego w tych sprawach.

Strejk powszechny w Poznaniu stopniowo traci na sile. Na prowincji likwidacja strejku również postępuje naprzód.

Czytajcie codziennie rano
Głos Polski
największy i najpoczytniejszy dziennik łódzki

Jedyne wyjście.

Od pewnego czasu sprawa kryzysu mieszkaniowego i związane z nim kwestie ochrony lokatorów, względnie właścicieli domów, zaoignała się bardzo poważnie.

Z jednej strony kamienicznicy poruszyli wszystkie sprężyny, aby znieść, lub radykalnie zmienić zniechędzoną przez nich, a nie obowiązującą już w praktyce ustawę o ochronie lokatorów (któż dziś płaci podług dekretu?), z drugiej zaś — lokatorzy przez usta swoich reprezentantów w sejmie, radach miejskich etc. podnieśli niebywałe larum za utrzymaniem tej ustawy w mocy, słusznie rozumując, że zniesienie jej doprowadziłoby do potwornej orgji mieszkaniowej, tak że lwią część ludności musiałaby chyba obozować pod gołym niebem, lub zamieszkać w wozach Drzymały.

Urzędy mieszkaniowe, jako instytucje, regulujące rozwój choroby mieszkaniowej, zawiodły w zupełności. Ich zarządzenia i taktyka wprowadzają tylko jeszcze większe zamieszanie. Najlepszym dowodem ich nieużyteczności jest fakt, że wszystkie ich zabiegi, które spotykają się przez pewien czas z oburzeniem, co bądźco bądź oznacza żywotność i w pewnym stopniu owocność ich pracy, obecnie wzbudzają już tylko powszechny uśmiech ironji, będący dla nich zabójczym świadectwem.

Ala nawet urzędy mieszkaniowe, funkcjonujące zupełnie sprawnie i zgodnie ze wszystkimi wymogami chwili, nie są absolutnie środkiem do walki z kryzysem mieszkaniowym. Nie jest nim również ustawa o ochronie lokatorów, chociażby obowiązująca w całej rozciągłości.

Dziwną się wydaje ta cała bezradziejna, cicha gadanina, jaką prowadzą od pewnego czasu wszyscy ze wszystkim, przyczem dyskusja zawsze obraca się dokoła najbliższego, rzec można, tygodnia, jakgdyby państwo nasze było jakimś tworem przejściowym, który żyje dniem dzisiejszym, bo nie wie, czy jutro doczeka. Ta lekkomyślność i brak spojrzenia w przyszłość toczą niestety bardzo wiele dziedzin naszej gospodarki.

W sprawie mieszkaniowej jednak możnaby w tym kierunku zrobić bardzo wiele ku poprawie stosunków, a tymczasem głucho jako o tem w połodze politycznych dyskusji.

Wiadomą jest rzeczą, że kryzys mieszkaniowy jest rezultatem zupełnego zamarcia ruchu budowlanego, co trwa już bez mała ośm lat. Tu więc leży źródło zła i tu przedewszystkiem powinny się zwrócić oczy tych, którzy chcą ulepszać.

Wprawdzie wszelkie projekty rządowe i rezolucje ciał samorządowych

wych wypowiadają się za udzieleniem jaknajdalej idącej sympatji tym, którzy wpadliby na pomysł budowania nowych domów. Ale sympatja i uznanie ogółu, to taka krucha podstawa, na której żadna budowla nie stanie.

Nie można namawiać ludzi do budowania domów, a trzeba ich do tego zmusić.

I to nie tylko kamieniczników, ale, i bodaj czy nie przedewszystkiem lokatorów.

A jest tylko jedna droga, wiedząca do celu, oczywista, a jednak pozostająca w ukryciu: trzeba stworzyć fundusz budowlany. Gdyby myśl reformatorów w tym szła kierunku, poprawa dałaby się niebawem odczuć.

Cała tragedia polega na tem, że ani kamienicznicy ani lokatorzy nie potrafią wyjść poza ciasny i głupi krąg swych dzisiejszych interesów. Ale od tego społeczeństwo składa się z trzody rządzonej i kilkuset mądrych głów rządzących, aby właśnie ten zle rozumiany egoizm udaremnić.

Jeżeli się tylko zadecyduje stworzenie funduszu budowlanego, to dokładny plan wznowienia ruchu budowlanego i zdobycia środków niebawem się znajdzie. Właśnie dzisiaj chwila jest ku temu jaknajbardziej odpowiednia.

Radykalna zmiana ustawy o ochronie lokatorów daje pole do znakomitego rozwinięcia tej idei.

Podobno czynsz dzierżawny ma być podniesiony czterdziesto, czy nawet, jak chce poseł Rajski, pięćdziesięciokrotnie.

Otóż przynajmniej połowa tej podwyżki musi pójść do kasy wspólnianego funduszu budowlanego.

W zamian za to właściciele domów mogą otrzymać obligacje i stać się współwłaścicielami budynków, które z owego funduszu będą wystawiane.

Jednocześnie lokatorzy, którzy za bająskie sumy odnajmują pojedyncze pokoje, powinni również być przymuszeni do wpłacania lwią części tego subkomornego do kasy funduszu budowlanego.

Wówczas pieniądze sublokatorów nie byłyby pożywieniem dla pasożytów-lokatorów, a poszłyby na cel, mający ich własną sytuację poprawić.

Fundusz budowlany musi być stworzony, jeżeli mamy wogóle i chcemy wyjść z błędnego koła rekwiżycji, nieżyjących ustaw i głodu mieszkaniowego.

Dobra wola społeczeństwa jest niepotrzebna; może ją z powodzeniem zastąpić rozum tych, którzy rządzić powinni.

Oczywiście, jeśli go mają!

G. Wassercug.

Z Rosji.

Czyczeryn ma już dość konferencji genueńskiej.

Korespondent moskiewski dziennika „Manchester Guardian” komunikuje, że Czyczeryn tak jest zdenerwowany gorączkową pracą do konferencji genueńskiej, że polecił wynieść na drzwiach swego gabinetu olbrzymie ogłoszenie następującej treści:

„Nie wolno nikomu rozmawiać z komisarzem spraw zagranicznych o konferencji w Genui”.

Podobno dzięki temu ogłoszeniu Czyczeryn uniknął 70 proc.

Bolszewicy agituja.

W klubie III międzynarodówki w Odesie odbyło się uroczyste przyjęcie marynarzy amerykańskich. Prezes gubernialnego komitetu wykonalczego, Awerin wygłosił mowę, w której nawoływał marynarzy amerykańskich, aby poszli za przykładem marynarzy rosyjskich i zburzyli w swej ojczyźnie ustrój kapitalistyczny.

Niemcy w Rosji.

„Nowoje Wremja” komunikuje, że wydawnictwo niemieckie Ulsteina otrzymało od bolszewików koncesję na szereg wydawnictw w Rosji. Ulstein zamierza zorganizować w Rosji sprawę ekspedycji wydzierżawić szereg drukarni w Moskwie i Piotrogradzie i Kijoskie koleje tow. oswozia.

FELJETON.

Powód do strejku.

—o—

Niedawno w jakimś piśmie endeckim przeczytałem artykuł o bankructwie Marksa. Autor opierał argumenty tak naiwnie, że już później odczytałem mi się czytania „Szczotka”.

Jednakże onegdaj zdarzył się w Łodzi fakt, który conajmniej w sposób bardzo poważny zarysował granice materialistycznej teorii Marksa i dał do ręki niebezpieczną broń reakcji.

W. Lak.

CO DZIEŃ NIESIE?

MARZEC

24

PIĄTEK

Dziś: Marka i Tym.
Jutro: Zwiast. N. M. P.
Stow.: Włocławka.

Wschód s. o g. 6.32.
Zachód s. o r. 6.51
Wschód ks. 4.39 r.
Zachód o r. 3.03 pp.
Długość dnia g. 12.22.
Przybyło dnia g. 4.37.

Żądania urzędników państwowych.

Delegaci wszystkich stowarzyszeń urzędniczych, a także nauczycieli, kolejarzy i woźnych państwowych zwrócili się do zastępcy prezydenta ministrów, p. Stesłowicza z prośbą o przyznanie funkcjonariuszom państwowym 120 proc. dodatku do pensji zasadniczej, uregulowania sprawy pasów drożniarskich, wypłaty zasiłków, wreszcie energicznego wystąpienia przeciw drożniarstwu.

Minister Stesłowicz przyjął delegację życzliwie i oświadczył, że uregulowanie poborów ostatecznie przy niestabilnym kursie waluty, jest niemożliwe. Min. Stesłowicz obiecał poprzeć sprawę polepszenia bytu pracowników.

Bezpośrednia komunikacja taborowa polsko-węgierska.

Z dniem 1 kwietnia r. b. ministerium kolei żelaznych zaprowadza bezpośrednią komunikację taborową pomiędzy stacjami kolei polskich i węgierskich tranzytem przez Czechosłowację. Przewóz przesyłek odbywać się będzie na zasadach konwencji berneńskiej z roku 1890, z pewnymi nieznacznymi odchyleniami, zwłaszcza co do sposobu uiszczania opłat, a to ze względu na trudności walutowe w stosunkach międzynarodowych. W ten sposób nadawca uzyskuje możliwość wysyłania przesyłek za jednym międzynarodowym kwitem przewozowym do stacji przeznaczenia w obu kierunkach, unikając kosztownej przeekspekcji. Bliższe szczegóły tej komunikacji podane są w rozporządzeniu z dnia 15 b. m., które będzie ogłoszone w najbliższym numerze Dziennika Ustaw.

Komunikacja z Rosją.

Wobec zwracania się licznych instytucji handlowo-przemysłowych do ministerium poczt i telegrafów z prośbami urzędzenia komunikacji pocztowej i telegraficznej z Rosją i Ukrainą, ministerium zawiadomiło warszawską dyrekcję poczt i telegrafów, że ustanowienie komunikacji pocztowo-telegraficznej z Rosją może nastąpić dopiero po zawarciu umowy gospodarczej, co niebawem nastąpi.

Parowozy od sowietów.

Władze polskie zdołały wygłaskować od sowietów pewną bardzo niewielką ilość parowozów normalnotorowych, które w Rosji były bezużyteczne, a które w swoim czasie były zabrane z Polski. Początkowo władze rosyjskie chciały zwrócić kilka parowozów normalnotorowych austriackich, zabranych w roku 1915 z Galicji lecz te, jako należące właściwie do tak zw. „masy spadkowej po Austrii” nie zostały przez nasze władze zaakceptowane.

Po pewnym czasie udało się przekonać sowietów, które wogóle toru normalnego nie posiadają i Polsce dostanie się wkrótce kilka parowozów „ewakuowanych” w lipcu 1915 roku z kolei wiedeńskiej.

Stuszne zaniepokojenie.

Projekty przeniesienia sądu okręgowego z Łodzi do Piotrkowa.

Niżej wymienione instytucje wysłały do rady ministrów, do min. sprawiedliwości, min. skarbu, rady miejskiej i magistratu m. Łodzi następujące pismo:

W ciągu przeszło 40 ostatnich lat rządów zaborcy rosyjskiego (od 1876 do 1914 r.) mieszkańcy Łodzi oraz miast okolicznych usilnie zabiegali u wszystkich władz miejscowych i centralnych o utworzenie w Łodzi sądu okręgowego.

Obfity zbiór akt urzędu starzych zgromadzenia kupców m. Łodzi wymownie świadczy o uporczywości, z jaką coraz to nowymi argumentami daremnie usiłowano przekonać rząd rosyjski o niezbędności utworzenia w Łodzi tej, tak ważnej dla normalnego wymiaru sprawiedliwości instytucji. Jednakże rząd zaborczy pozostawał głuchym, rozumiejąc, że pozbawienie miasta tak dużego i ruchliwego, jak Łódź, sądu okręgowego jest jednym ze sposobów utrudnienia rozwoju miejscowego przemysłu i handlu.

Dopiero w roku 1917 założono w Łodzi sąd okręgowy, jako niezbędny dla półmilionowego miasta i największego polskiego ośrodka przemysłowego.

Od pewnego czasu opinia publiczna poważnie została zaniepokojona nieprawdopodobną, acz niestety ze źródeł urzędowych płynącą pogłoską, że władze nasze w całkowitem zapoznaniu najżywniejszych interesów i potrzeb naszego grodu i okręgu, zamierzają Łódzki sąd okręgowy z powodu braku pomieszczenia w Łodzi, przenieść do innej miejscowości (Piotrkowa, Rawy i in.).

Odrzucając wszelkie motywy, pobudki i rozumowania, zmierzające do usprawiedliwienia zamiaru pozbawienia Łodzi Sądu Okręgowego — niżej podpisane instytucje i zrzeszenia wyrażają protest przeciw tym szkodliwym dla miasta naszymu i jego obywateli poczynaniom, zmierzającym do pozbawienia drugiego liczebnie po stolicy największego w kraju miasta tak niezbędnej dla dalszego jego rozwoju instytucji.

Wzywamy nasze władze centralne do przeznaczenia na budowę gmachu sądu okręgowego w Łodzi osobnych funduszy, chociażby specjalnie dla tego celu utworzone być miały i do niezwłocznego wyasygnowania kwot, potrzebnych do rozpoczęcia budowy, wzywamy radę miejską i magistrat m. Łodzi do czynnego współdziałania w dzignięciu tego gmachu i do wynalezienia pomieszczenia prowizorycznego dla sądu okręgowego na czas budowy własnej jego siedziby.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W Łodzi, d. 20 lutego 1922 r.
Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi,
Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Komitet Giełdowy Łódzki, Towarzystwo Prawnicze, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi,
Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi,
Związek Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego,
Centralne Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi,
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,
II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

Skandaliczna afera na uniwersytecie w Rostocku.

Że nawet wysokie wykształcenie nie zawsze idzie w parze z kulturą i taktem, dowodzi tej sprawy poniżej przytoczone, bardzo przykre zdarzenie, jakie zanotowano przed kilku dniami na klinice uniwersyteckiej w Rostocku — w Niemczech. Od kilku miesięcy wykład na tamtejszym uniwersytecie profesor dr. Fritz Weinberg, który z powodu swej zarozumiałości, nie miłego i nietaktownego wyrażania się i innych przywar towarzyskich nie cieszył się zbyt wielką sympatią młodzieży.

Onegdaj jedna ze studentek, powodowana jaknajlepszą chęcią, zwróciła prof. Weinbergowi w sposób bardzo grzeczny uwagę, że odpięta mu się spinka przy kołnierzyku. Ten bez słowa podziękowania odparł sucho:

— To nic, że byłoby, gdyby guzik przy spodniach nie był zapięty! — poczem oddalił się natychmiast.

Cotknięta w swej godności studentka powiedziała ten fakt swemu koledze, byłemu oficerowi, obecnie słuchaczowi medycyny, Uhlhornowi. Ten udał się do prof. Weinberga, którego spotkał w korytarzu uniwersyteckim. Wywiązała się gwałtowna, krótka sprzeczka, w której Uhlhorn spoliczkował profesora dwukrotnie. Uczyniwszy to zwrócił się do kilku dozorców, stojących dokoła i przysłuchujących się sporowi i przemówił:

— Panowie, jesteście świadkami, że spoliczkowałem profesora Weinberga! — poczem oddalił się spokojnie.

Senat wraz z rektorem zajęli się tą sprawą i w rezultacie wykluczyli Uhlstaina z uniwersytetu na przeciąg czterech semestrów. Uznano jednak, że pobudką czynu młodego medyka było uczucie rycerskości. Ale prof. Weinberg został z uniwersytetu w Rostocku natychmiast przeniesiony do innej miejscowości.

13-letnia komunistka.

Pod tytułem: „Jak reakcyjna nauczycielka zapatruje się na stworzenie „rady uczniów”, drukuje drezdeński komunistyczny „Volksblatt” następujący list 13-letniej uczennicy:

„Dnia 6 marca br. przedłożyłam mojej nauczycielce projekt wybrania „rady uczniów”, motywując konieczność tego faktem, że nauczycielka, p. Holzsegel, niesprawiedliwie karze niektórych uczniów. Otrzymałam na to następującą odpowiedź: „Bezczelne stworzenie, nie wyobrażaj sobie, że nadal będziesz sobie mogła pozwalać na takie rzeczy; w piątek odsiedzisz godzinę kary”. Zwracając się zaś do całej klasy rzekła: „Już dawno przeczynałam, że dążycie do utworzenia rady uczniów, ale wybijcie to sobie z głowy. Nie pozwólcie na to, aby beczelne, zachwale dzieci stawiały mi jakieś przepisy”. Mimo postawy, jaką zajęła wobec mnie nauczycielka, nie dam sobie zabra

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Dzisiejsza giełda warszawska.

Na dzisiejszym zebraniu giełdowym tendencja dla walut była słabsza. Kursy — szczególnie dla dolarów i marek niemieckich — niższe.

W dziedzinie papierów dywidendowych bez zmian.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 4075—4155 | 4085
Marki niem. 1225

Czeki i wpłaty.

Belgia 352—352.50
Berlin 1220—1155—1165
Gdańsk 1220—1155—1265
Londyn 17950—18250.
Nowy Jork 4160—4120.
Drobne dolary 4100—4050
Paryż 375—378.
Praga 91.
Wiedeń 57.50.
Szwajcaria 815—817.
Sztokholm 1140

Listy zastawne.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 280—280.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 64.50—65.
5 proc. oblig. m. Warszawy 345—355
6 procen. obl. m. Warszawy r. 1917 135.
5 proc. poź. przezorn. 58.

Akcje.

Bank Dyskontowy 3975.
Bank Handl. w Warsz. 4325—4350
Bank dla handlu i przem. 4950
Bank Kred. Warsz. 1-5 em. 3150—3200
6-jej emisji 3000—3100.
Bank Zachodni 2150.
Bank Z. ziem. pol. 1800
Bank Spółek zarobk. 2700.
Kijowski i Schotze 5000.
Cukier 2900—2800—28500.
Drzewo 1740—1700
Bracia Jabłkowsky 1400.
Polska nafta 2175—2100—2165.
Borkowski 1325.
Węgiel 22600—22200.
Lilpop 3675.
Ostrowiec 3300.
Rudziński 2475—2500.
Starachowice 5500.
Zyrardów 73000

Kurs marki polskiej.

GDANSK, 25 marca. — Marka polska 7.681 pół — 7.71 i pół przek. na Warszawę 7.76 — 7.79. Giełda końcowa. Marka polska 7.65—7.70.

BERLIN, 25 marca. — Marka polska 7.65 — 7.67 i pół, przekaz na Warszawę 7.67 i pół — 7.75, noty Kriesa 9.50

KATOWICE, 25 marca. Kurs marki polskiej w obrocie bankowym wynosi dzisiaj 7.25.

ZURYCH, 25 marca, (PAT). — Warszawa 0.15.

LONDYN, 25 marca — Marka polska 18,000 czek, 19,000 gotówka za funt.

N. JORK, 25 marca. — Warszawa 0.0245.

AMSTERDAM, 22 marca. Marka polska 0.0650.

PRAGA 25 marca. (PAT). — Marki polskie 1.25—1.45.

WIEDEN, 25 marca. (PAT) Warszawa 173 — 177. Marki polskie 173 — 177.

Ankieta.

Projekt jednolitej dla całego państwa ustawy przemysłowej, opracowanej przez ministerium przem. i handlu i przesyłanej do zaopiniowania organom gospodarczym, ujął wielką rozbieżność poglądów na zasady ustawodawstwa przemysłowego w poszczególnych dzielnicach.

W celu uzgodnienia poglądów przed wniesieniem powyższego projektu ustawy do seimu, odbędzie się w ministerium przemysłu i handlu, specjalna ankieta.

Eksport towarów.

Lista towarów, których wywóz z Polski jest zabroniony została już opracowana. W związku z dążeniem do stopniowego zniesienia ograniczeń obrotu towarowego z zagranicą, zawiera powyższa lista już niewielką ilość towarów, a mianowicie: środki żywności i niektóre surowce, których nadmierny wywóz mógłby się odbić ujemnie na życie gospodarcze.

Zakaz wywozu następujących środków żywności, zostanie nadal utrzymany: zboże i mąka, warzywa i okopowe, zwierzęta domowe (bydło, konie i in.), mięso i zwierzęta, jaja, masło i sery, cukier i pasza.

Również będzie wzbroniony wywóz: rud, żelaza starego, stali, ropy, olejów, nasion, skór surowych (końskich woliw), kości, nawozów, celulozy, szmat i t. p.

Bank stowarzyszenia mechaników w Warszawie.

Bank stowarzyszenia mechaników w Warszawie podwyższa kapitał zakładowy do 150 milionów mk., drogą wypuszczenia 120,000 szt. akcji nowej emisji, wartości imiennej po 1000 mk.

Spółka akcyjna.

Spółka akc. dla skupu i sprzedaży skór surowych i garbników ma niebawem przy współudziale banku handlowego w Warszawie, podwyższyć swój kapitał zakładowy, wynoszący obecnie 15,000,000 mk. Członkiem zarządu spółki z ramienia banku handlowego w Warszawie, mianowano p. Dobniewicza.

Kupujcie bilety skarbowe BILET SKARBOWY

na rachunek bieżący w kasie.

Kościotrup w brylantowych pierścionkach.

W stolicy wilajetu bagdadzkiego, w pięknej, chociaż niezdrowej pod względem klimatycznym Bassorze, dokonano niedawno szczególnego odkrycia, które przypomina romanse kryminalne lub dramaty filmowe, a które nie całkowicie jeszcze zostało wyjaśnione. Historia rozpoczęła się w zeszłym roku, gdy na skutek polecenia obecnego rządu nakazano inwentaryzację i remont gmachów państwowych Bassory. — Gdy po uprzątnięciu ksiąg i aktów z gmachu, gdzie mieściły się władze wilajatu, robotnicy przystąpili do zeskrobywania ścian mieszczącego się na parterze gmachu skarbcza, w jednym miejscu pod warstwą tynku ujrzano stalowe okucia drzwi dawno zamalowanych i przez wiele lat zapewne pozostawionych w ukryciu pod obiciem ścian skarbcza.

Wezwano specjalnych urzędników i po kilku godzinach dobijania się z trudem uchylono ciężkie i zapomniane drzwi. Z uchylonej ciemnej czeluści buchnął na wchodzących zaduch pleśni. Wkrótce pozapalano latarki i gdy obecni znaleźli się w świeżo odkrytej nieszczęśliwej, oczom ich przedstawił się przerażający widok: w pustej, kilka kroków wzdłuż i kilka wszerej liczącej komnatce było pełno pałeczyn i kurzu, a w rogu siedział na pokrytym kurzem miękkim wyściełanym fotelu kościotrup. Dolne kończyny kościotrupa od kolan leżały na podłodze pod fotelkiem.

Przerażenie obecnych było tem większe, gdy spostrzegli, że na palcach szkieletu znajduje się kilka pierścieni. Jeden z nich zdjęty i potarty o sukno zagrał pięknymi kolorami najwspanialszego szmaragdu.

Urzędnicy nie wiedzieli co robić. W dodatku zagadka była niemożliwa do wyjaśnienia, nikt bowiem nie umiał dać najmniejszych wskazówek kim mógł być zmarły tu osobnik, ani też skąd się wziął w tym nieznanym nikomu w całej Bassorze zakątku.

W rezultacie pokój wraz z kościotrupem opieczelowano i dopiero nazajutrz zeszła doń komisja, złożona z dwóch dygnitarzy tureckich i młodego... lekarza przyrodnika.

Młody uczoney stwierdził na pierwszy rzut oka jeden szczegół, którego narazie nie wyjął towarzyszący mu szkieletem młodej kobiety, zmarłej zapewne — jak wskazywało bliższe obejrzenie kości — przed kilkudziesięciu laty.

Tymczasem komisja zajęła się wyniesieniem szkieletu, zdjęciem z jego palców czterech kosztownych pierścieni; były to szmaragd, dwa brylanty i perła...

Kosztowności złożono do skarbcza, kości, które zresztą rozleciały się za pierwszym dotknięciem pochowano, lecz młody uczoney wrócił pokrywemu do tajemniczego schowanka, uderzyła go bowiem pewna myśl: jeżeli tajemnicza zmarła była kobietą, to musiała mieć kolczyki...

Kolczyki jednak musiały odpaść wraz z zetknięciem częściami mięsa, na którym wisieli. Młody doktor klęka więc w kurzu i po półgodzinnym poszukiwaniu znajduje (jedną na fotelu, a drugą na ziemi), dwie wspaniałe, w złoto oprawne, perły — buntowne.

Pierwsza myśl — przywłaszczyć je sobie... wszak doszedł do ich posiadania jedynie przez swą wiedzę anatomii i spostrzegawczość przyrodnika...

Ale uczciwość przeważa. Doktor zaniósł obydwa kolczyki swej władzy, lecz ta, zgodnie ze zwyczajem muzułmańskim o znalezieniu, połowę skarbu, to jest jedną perłę oddał mu jako nagrodę, proponując mu jednocześnie jej odkupienie dla skarbu państwowego. Transakcji dokonano i medyk perłę sprzedał za 120 funtów tureckich.

Ale zagadki nie wyjaśniono. I na pytanie kim jest zmarła odpowiada legenda, która upomina do dziś dnia krąży po Bassorze.

Dramat odbył się w roku 1832 podczas wojny egipsko-tureckiej. Pretorem skarbcza Bassory był wtedy potężny Hamdi-pasza.

Wojska Machmeda Alego, wice-króla Egiptu, zbliżyły się do Bassory i przeszły już w pewnym punkcie Szat-el-Arab, nad którym leży Bassora.

Skarby miasta wywożono czem prędzej na wschód; Hamdi-pasza

sam kierował ekspedycją i zdołał ocalić wszystko prócz najpiękniejszego, bezcennego skarbu, jakim była pierwsza jego żona Kasseka. A tymczasem wojska wraży grały już larum pod miastem.

Hamdi z bronią w ręku stał na murach Bassory, ale gdzie ukryć tę perłę najdroższą by w ręce obce nie wpadła?

Więc porzywa ją za rękę i wie, gdzie do ukrytej w skarbcu niszę. Nikt o niej nie wie i nikt się nie dowiędzie gdzie jest ukryta najpiękniejsza żona Hamdiego-paszy.

Za cudną Kasseką, zamknęły się drzwi na wieki.

Maż zdążył je powlec wapnem i zabić tyfkiem... W parę godzin później sam poległ.

Tak mówi legenda Bassory.

W osiem lat później, w roku 1840 Bassora powróciła pod władzę sułtana, ale piękną Kassekę ujrzano dopiero w roku 1921... jako szkielet z kosztownymi pierścieniami.

Czytajcie codzień rano

Głos Polski

największy i najpoczytniejszy dziennik łódzki.

Doktor SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyj.: od 5-7 i pół. w niedz. i święta od 11-1 po poł. **Benedykta Nr. 1.**

Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leżenie w łóżku (Lampa kwarcowa). **Przyjmuje od 8-1 i od 4 do 6. Dla pań od 4-6.**

Zawadzka Nr. 1. 8195-14

Tow. Handlowo-Ekspedycyjne

„KOSMOS”

KAFTAL, SZULBERG i KELLER, Sp. z o.o.

Oddział w ŁODZI, Sienkiewicza 13. Tel. 566.

uprzejmie prosi P. T. klientów o l. kierowanie towarów

do ekspedycji do nowych

obszernych SKŁADÓW

przy ulicy Sienkiewicza Nr. 29.

(Biuro pozostaje, jak dotąd, przy ul. Sienkiewicza 13. T. 566).

Łódź. Oddz.: ŁÓDŹ, Kościuszki 18. POZNAN, Długa 3. GDAŃSK, Jakastr 5-8. T. 678.

Dyrekcja Koncertu. A. MELNIKOW

SALA FILHARMONJI

Niedziela, dn. 26 marca 1922 r. o g. 8.15 wiecz.

Wielki Koncert

ELZA EFIMCEWA

Aleks. WESOŁOWSKI

IWAN STESZENKO

Przy fortepianie: dyr. Teodor Ryder.

TEFFI.

Fabryka piękności.

Kultura kroczy naprzód gigantycznymi krokami.

My, którzy wczoraj jeszcze pełzaliśmy po ziemi, dziś z łatwością możemy się wzniesć na wysokość trzech tysięcy metrów i stąd spłynąć na głowę naszego nieprzyjaciela.

Jeśli nie dziś — to jutro przewycięzimy ciążenie i wylecimy z atmosfery, za planety i słońca.

Ale kultura, która uniosła nas w przestworza, zaopiekowała się także naszymi drobnymi domowymi sprawami.

Zwłaszcza kobiety zrecznie wykorzystują najnowsze zdobycze cywilizacji.

We wszystkich większych miastach zostały otwarte „instytuty piękności”, które rozsyłają po całym świecie swoje komunikaty.

„Kobieta nie może być piękna, jeśli ma piegi, wagi, pryszczki lub czerwone plamki”.

Komunikaty te zwykle po nie-

samowicie pesymistycznym wstępie — jak to powyżej było przytoczone — zawierają nader optymistyczne konkluzje:

„Jeśli pragniecie radykalnie pozbyć się tych braków, które wam zatrzymują życie, to natychmiast kupcie możną dostać w każdej aptece, w każdym składzie aptecznym) nasz krem „Pięknolin” (tubka — trzy tysiące marek; dwie tubki — pięć tysięcy; trzy tubki — siedem tysięcy) i już po dwudniowym użyciu cera wasza tak wypięknieje, że znajomi nie będą mogli was poznać.

Polecamy także nasz znakomity puder „Pięknolin”, który czyni rysy twarzy inteligentnymi”.

Dalej następują podziękowania od księżny Potockiej, artystki dramatycznej Horeckiej, tancerki Niron de Chévalier, gwiazdy kinematograficznej Belli Savali, które to damy zaświadczały entuzjastycznie o swoim odrodzeniu.

„Teraz dla mnie życie nabrało powabu i czaru; zdaje mi się, że jestem na innym świecie, odtąd moja twarz nabrała atrakcyjnej mocy dla mężczyzny po użyciu czterech tubek cudotwórczego

kremu „Pięknolin” i trzech pudełek idealnego pudru”...

Bardzo często fabryki piękności nie rozsyłają komunikatów lecz katalogi swoich wytworów. W ciągu dwóch dni takiego katalogu nie przeczytacie, choćbyście nic innego nie czynili.

Czego w nich niema!...

Naprzykład, ten przedmiot widać jest bardzo pożyteczny, skoro kosztuje 16 tysięcy marek, a w futerales z czerwonej skóry o pięć tysięcy drożej. Jest to „aparat dla zmęczenia nosa”.

Nie rozumiem, co to ma znaczyć! Czy piękne kobiety muszą posiadać koniecznie zmęczone nosy?

Pytałam się nawet, o wyjaśnienie doświadczonych w tym kierunku niewiast.

Jedna, bardzo inteligentna i mądra, oświadczyła mi, że, jeśli taki aparat istnieje, to napewno jest potrzebny. Wszelka dyskusja na ten temat jest jałowa.

Następnie znalazłam w katalogu „instrument dla wyjmowania pyłków z oczu”. Trzyście tysięcy marek, w futerales z czerwonej skóry — osiemnaście.

Postanowiłam natychmiast kupić sobie taki instrument. Przynajmniej będę mogła sobie drwić z wszelkich pyłków, które tak chętnie lokują się w oczach ludzkich.

Następnie fabryka polecała „maść odmładzającą”. Fabryka przytem obiecywała, że — po tygodniowym używaniu tego czarodziejskiego środka — każda staruszka dostaje cery podlotka.

Spróbuję sobie wyobrazić, jak będę wyglądać po tygodniowym smarowaniu się ową maścią. Chodzę sobie po ulicy, spotykają mnie znajomi i nie mogą się nadziwić: — Patrzcie! Na miłość Bogal! Co się stało z tą starą klempal! Jakiej cery dostała! Djabli wiedzą, jak to się stało!...

Jeszcze wiele cudowności zawiera katalog fabryki piękności. — Wiele cudownego i kuszącego, gdyż żadna kobieta nie oprze się pokusie ratowania swej piękności temi czarodziejskimi miksturami.

Naprzykład „woda chabrowa, nadająca oczom wyrazu”. Czy spotkacie na świecie kobietę, któraby nie kupiła takiej wody?...

Znajduje się tu także gumowy kaganiec, który w nocy trzeba wlo-

żyć na głowę; nsdaje on gracji nie tylko twarzy, ale i całej figurze. Jeden kaganiec kosztuje — pięćdziesiąt tysięcy marek, para kagańców — osiemdziesiąt.

Jest także aparat dla osiągnięcia elastyczności ucha. Kosztuje niewiele — zaledwie osiem tysięcy. Kultura wymaga ofiar. Jeśli nie chcecie, aby was fale życia nie wyrzuciły na brzeg, asygnujcie tysiączki na rozmaite aparaty, maście, kremy i pudry.

A jeśli już — po dwudziestym używaniu — żaden znajomy nie będzie mógł was poznać, a własny dozorca domu nie będzie chciał w nocy otworzyć bramy, pytając: — Do kogo pani przysłała? — wówczas usiadzcie i napijcie się do fabryki piękności list dziękczynny od księżnej Czartowskiej!

„Dziękuję za pomysł Mój mąż, książę Olgierd Czartoryski, i moja córka, Monika, także dziękują, gdyż nie poznają mnie już od dwóch tygodni. Korzystam z tego szczęścia, które daje żywiota piękność. Przyslijcie jeszcze sto tubek, w celu usunięcia potrójnego podbródka...” (Spół. W. P.).